

Koronawirus

Od paru miesięcy wszyscy żyjemy w strachu przed koronawirusem. Każdy się go boi, bo nie, jest, wiadomo, kiedy i jak można go złapać, a o to jest nie trudno. Największą szansę zachorowania mają osoby starsze oraz z małą odpornością i to wcale nie jest tak, że zachorujesz i od razu umierasz, bo to nie do końca prawda, lecz są także przypadki śmiertelne. Aby nie zachorować, trzeba przestrzegać higieny osobistej oraz środowiska wokół siebie. We wszystkich mediach społecznościowych mówi się tylko o jednym koronawirusie, dobrze są tam ważne rzeczy, takie jak można się uchronić, ale nie takie, że zamkną sklepy spożywcze, bo tak nie mogą zrobić, skazaliby wszystkich na głód. Gdy ludzie o ty usłyszeli to normalnie jakiejś paranoi dostali. Wieczorem, jak się włączy wiadomości to jedyne, o czym one są, to o tej chorobie. Powoli staje się męczące i nudzące, powinni trochę też o innych sprawach opowiedzieć. W Polsce na razie zamknięto szkoły, centra handlowe, kina i inne tego typu miejsca publiczne. Stało się to, aby po prostu nas uchronić przed zakażeniem się. W pierwszym dniu kwarantanny był wielki szal zakupowy, ludzie wykupowali szczególnie produkty takie jak: mleko, śmietana, płatki różnego typu, makaron, ryż, papier toaletowy oraz mydło. Podczas kwarantanny powinno się zostać w domu oraz nie przebywać w dużych skupiskach ludzi. Największą głupotą jednak według mnie jest wykupowanie maseczek lekarskich, to lekarze ich bardziej potrzebują, bo oni w nich pomagają ludziom w trudnych sytuacjach. Tobie ona na nic się nie przyda, jedynie, jeśli, ale jak jesteś zdrowy, zostań w domu i ich nie kupuj, potrzebują ich inni. Na początku ogłoszenia tego wydarzenia, dzieci, które chodzą do szkoły, się cieszyły z dodatkowego wolnego i niektórzy to nazywają "koronaferiami". Uważam, że nie, aby było mniejsze zagrożenie zakażeniem się chorobą. Dostajemy także codziennie nowe zadania od nauczycieli, ale według mnie jest ich trochę za dużo. My ich nie nadążamy ich odrabiać, a niektórych rzeczy nie rozumiemy. Osoby mające jakieś starsze rodzeństwo to oni im coś wytłumaczą. Reszta jest zdana na rodziców bądź na samych siebie. Tu dam parę rad jak można spędzić ten wolny czas:

- Można wziąć się za porządki w swoich ubraniach, szafkach oraz w domu
 - Przeczytać jakąś książkę bądź lekturę. • To jest także czas na nadrobienie jakiś zaległości w nauce.
 - A ze znajomymi można porozmawiać przez wiadomości lub kamerkę w telefonie
- Najważniejsze jest, abyś został w domu, chyba że musisz iść do pracy bądź do sklepu, ale jak nie masz takiej potrzeby: Zostań w domu! To jest ważne dla zdrowia swojego, ale także i innych.

Julia Brzózka

Kwarantanna przez wirusa

Wszyscy, którzy mieli kontakt z osobami zakażonymi (lub potencjalnie zakażonymi) koronawirusem, zostali objęci kwarantanną domową. Co to oznacza? Kwarantanna domowa jest środkiem zapobiegawczym, który ma na celu zatrzymanie rozprzestrzeniania się niebezpiecznych patogenów. Szczególne wskazania do kwarantanny domowej pojawiają się w sytuacjach epidemiologicznych. Odgórne zalecenia do pozostania w domu pojawiły się w sytuacji ryzyka zarażenia koronawirusem COVID-19. Najważniejsze jest to żeby nie panikować bo to tylko pogarsza sytuację czy to w miejscach publicznych np. pracy, oraz najważniejsze w domu. W XXI wieku były różne epidemie które dzieliły ludzi. Tak dzieje się również dziś w przypadku Koronawirusa który jak dobrze wszyscy wiemy pochodzi z Chin. Wziął się z targu zwierząt gdzie były zabijane i sprzedawane jako pokarm np. nietoperze, psy oraz koty. Dlatego Polski rząd postanowił zamknąć szkoły na 2 tygodnie a obecnie na dłuższy okres czasu. Do tego czasu będą zajęcia online lub nauczyciele będą wysyłać zadania do domu. To jest dobry czas na powtórzenie wiadomości oraz ich uzupełnienie. W tym czasie polecam pooglądać filmy np. na Netflixie, przeczytać lekturę, pograć ze znajomymi w gry online. Mój sposób na zagospodarowanie tego czasu to spędzanie go z moim młodszym z bratem i rodzicami na wspólnych spacerach na powietrzu gry planszowe. Teraz z bratem mamy czas na odbudowę zestawów Lego. Moim zdaniem powinno się zostać w domu i raz na jakiś czas wyjść na dwór i pojechać na rower lub hulajnogę. Mieć ograniczony dostęp do osoby, z którą się witamy lub odwiedzamy, myć często ręce i je dezynfekować i zachować spokój, czekać aż wszystko się uspokoi a wirus zostanie pokonany.
Autor- Oskar Karwowski



Moje przemyślenia związane z pracą w redakcji Dwójeczka..

W naszej gazetce pracuję dość długo, bo już prawie dwa lata. Zaczynałam w klasie 4, jeszcze na stronie YoungFace, pisałam tam artykuły, dość często. Zazwyczaj pisałam na tematy, które akurat wpadły mi do głowy. Teraz podchodzę do mojej "pracy", bardziej poważnie niż kiedyś. Na początku, było to dla mnie tylko zabawą, nie wiedziałam, że dzięki temu mogę się dużo nauczyć i rozwijać zdolności pisarskie, które będę mogła wykorzystać w przyszłości. Oczywiście nie robię nic na przymus i tylko po to, żeby dostawać lepsze oceny, albo czuć się lepsza, bo to do niczego nie prowadzi. Tylko właśnie po to, żeby już od teraz móc się rozwijać i zapoznawać się z pracą dziennikarza.. Nigdy bym nie pomyślała, że pisanie i wyrażanie własnych opinii w Internecie, to właśnie mój talent. Im jestem starsza, bardziej i częściej zaczynam myśleć o przyszłości i poważnie myślę nad dziennikarstwem. Skłamałabym, jeśli bym powiedziała, że moja praca jest najłatwiejsza na świecie. Dobry artykuł nie składa się tylko z początku, rozwinięcia i zakończenia. Trzeba znaleźć wiarygodne źródła i wyciągać wnioski. Praca redaktorki szkolnej różni się od prawdziwego dziennikarstwa, tym że nie zawsze muszę być obiektywna i oceniać wszystko z punktu bezstronnego. Mogę kogoś skrytykować, pochwalić, poprzec, wyrażać własne zdanie. I chyba to najbardziej lubią czytelnicy, wiem z doświadczenia, że moje artykuły mniej obiektywne są po prostu ciekawsze. Sama lubię czytać wpisy dziennikarzy, którzy nie boją się poruszać tematów "tabu". Trzeba pamiętać, że mówię o krytyce, a nie o hejcie. Trzeba rozróżnić te dwa pojęcia, bo nie zawsze, gdy z czymś się nie zgadzam, to od razu jest hejt. Jest to po prostu moja opinia, a jeśli napisze, że coś mi się nie podoba, to krytyka. Hejt jest wtedy, gdy kogoś wyzywamy, obrażamy, nie szanujemy. Dzięki mojej pracy w gazetce, zaczęłam się interesować właśnie dziennikarstwem, i portalami "plotkarskimi". Widać, że czytelnicy takich portali jak "pudelek", "Vogue Poland" lubią dostawać sensację, problem w tym że często wychodzą one poza granice dobrego smaku, na nagłówki często wprowadzają w błąd. Wiadomo, że dla dziennikarza, ważne jest aby jego artykuł był często klikany, więc takie "clickbeaty" często się pojawiają, jednak moim zdaniem sztuką nie jest mieć milion odstón, i setki komentarzy pod artykułami, na tematy które są sztucznie pompowane przez media. Sztuką jest napisać coś oryginalnego, prawdziwego, i bez chwytliwych nagłówków i mieć chociaż połowę odstón, co te portale które wymieniłam. Są jednak takie osoby w branży, które bardzo lubię, i często klikam w ich autorstwa wywiady czy wpisy. taką osobą jest np. pan Mateusz Kaniowski, który jest dziennikarzem mma, i na swoim kanale YouTube zamieszcza wywiady z zawodnikami różnych gal. Pracuje również dla mma.pl, i tam również przeprowadza wywiady. W swoich wywiadach nie boi się poruszać interesujących tematów ze swoim gościem. Jest szczery i jak trzeba potrafi być obiektywny, ale ma też swoje zdanie. Z takich osób polecam brać przykład. Praca redaktora może wydawać się naprawdę łatwa, jednak taka nie jest.

Aby

zebrać dobrą grupę czytelników, trzeba się do tego przyłożyć, bo pisanie na siłę widać od razu i na pewno nie przekonacie do siebie żadnej grupy odbiorców.

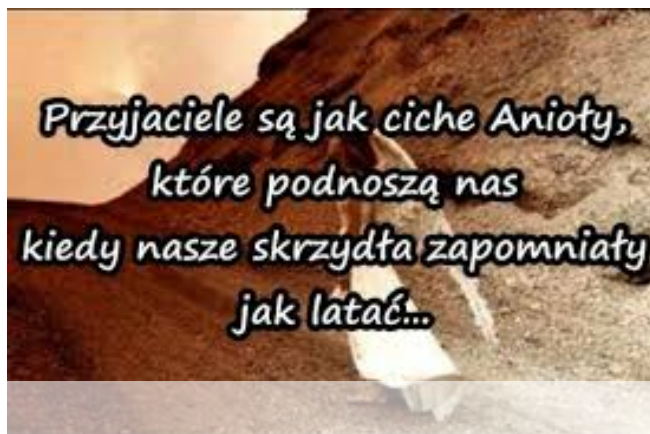
Wiktoria Jaworska kl.VIb

Utrata przyjaciela Wiele osób ma swojego przyjaciela a może nawet i paru przyjaciół, ale jak to jest go stracić i nie odzyskać. Czy łatwo jest pozbiierać się, z tym że osoba, na której ci zależało nagle odeszła i nie chce z tobą w ogóle rozmawiać i się kontaktować. Jest nam wtedy trudno się pozbiierać, wiem to z mojego przykładu, że to bardzo boli, jak się przyjaciela straci. Jest to trudne, niektórzy próbują o nim zapomnieć, a niektórzy chcą pamiętać. Ja jestem ty typem, że chce zapomnieć, bo gdy sobie pomyślę, że ta osoba już nigdy więcej się do mnie nie odezwie, serce się łamie i masz poczucie winy, że to było wszystko przez ciebie. Nieraz nawet wystarczy, że słuchasz np. jakiejś piosenki i nagle leci ta wasza ulubiona, którą kiedyś słuchaliście. Nagle wszystkie wspomnienia wracają a, to cię jeszcze bardziej boli, że już więcej z nim jej nie posłuchasz.. Ciężko jest się pozbiierać naprawdę ciężko. Tak naprawdę, chociaż chcesz zapomnieć, to nigdy nie zapomnisz, bo naprawdę wystarczy jedna mała rzecz i to wystarczy, że już on ci się przypomina. Jak sobie z tym poradzić? Tak naprawdę to nie wiem, nie rozumiem dlaczego. Nieraz staramy się zająć czymś innym, aby zapomnieć, ale czy to pomaga. Nie za bardzo, może na chwilę tę jedną. A potem i tak wszystko wraca. Trzeba pamiętać tylko o jednym, że nie zawsze jak kogoś stracie to wasza wina. Nie dajcie sobie tego wmówić.

Często jak kogoś utracimy, płaczemy i to jest normalne, bo jest nam po prostu ciężko z tym pogodzić. Nie zawsze jednak tęsknimy, za tym przyjacielem są sytuacje w których, to wy musieliście przerwać przyjaźń, bo np. złe rzeczy ona wprowadzała w twoje życie. Na złą stronę mogła cię ona sprowadzać i tak jest w większości przyjaźni. Zawsze się staramy, aby ona była fajna i były miłe relacje, ale nie zawsze się da. Wiele osób mówi, że przyjaźń bez kłótni to nie przyjaźń, ale nieraz takie kłótnie mogą nam zepsuć przyjaźń, o którą tak się staraliśmy. Ponieważ niełatwo jest zdobyć przyjaciela, trzeba mieć u niego duże zaufanie, którego niełatwo jest odbudować. Dlatego, gdy kogoś stracimy, musimy się wspierać, bo to jest bardzo ważne.

To nie ma znaczenia, kto nas będzie wspierał czy inny przyjaciel, czy rodzina. Ważne jest to, że jest ktoś taki, kto nam poda pomocną dłoń i zawsze będzie przy nas...

Milena



Redakcja
Dwójeczka

Adres korespondencyjny:

ul. Leśna 15 (Szkoła Podstawowa nr 2)

w Małkini, 07-320

Redakcja młodzieżowa

"Dwójeczka" Pr. Junior

Media

Małkinia Górna 2020

Redakcja:

Oprogramowanie graficzne: S.S, P.Z.

Korekta: S.S, P.Z.

Artykuły: Autorzy pod tekstami